

ECHA ŁÓDZKA i ŁÓDZIŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIEMU SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Łódce i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośzenie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>z Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterze po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Łódce ulica Warszawska,</p> <p>W oddziale Łomżyńskim:</p> <p>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p>	<p>Ogłoszenia po kop. 8 za wiersz petitiowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
--	---	--	--

ZARZĄD

Łódzkiego Tow. Wz. Kredytu.

Zawiadamia osoby interesowane, że poczynając od dnia 6 marca r. b. pobierać będą od wszelkich operacji po 8% w stosunku rocznym.

ZARZĄD

Stow. Spożyw. i Kasy Pożyczkowej „Z G O D A”

w Łódce.

Zawiadamia pp. Stowarzyszonych, że w d. 15 marca t. j. w piątek o godz. 5 po południu w lokalu T-wa Kred. m. Łódki wyznaczono ogólne zebranie członków w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za rok ubiegły, zatwierdzenia etatu wydatków w r. 1901 i wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz przyjdum ogólnego zebrania.

D-ty Stefan Życzkowski

(starszy)

Przyjmuje w Lecznicy chorób zębów w Warszawie Marszałkowska 109 od 10 do 6.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R.-Katołickiego.	Imiona słowiańskie
Nroda	6 marc. Wiktora	Bogumila
Czwartek	7 „ Tomasza z Akw.	Milogosta
Piatek	8 „ Jana Bozego	Miloslawy bi.
Sobota	9 „ Franciszki	Bożesława
Niedziela	10 „ 40 męczenników	Ludoslawa
Poniedział.	11 „ Heraklijusza	Swatosza
Wtorek	12 „ Grzegorza	Niecisława

Wschód słońca o godz. 6 m. 27.
Zachód słońca o godz. 5 m. 55

Odmiana księżycy: Ostatnia kwadra dnia 13 marca o godz. 2 m. 17 r.

Wysok. wody na Wiśle pod Łódkiem.	1 marca	2 stóp	11 cali
	d. 2	3	—
	d. 3	3	1
	d. 4	3	5

Temperat. w Łódce:	God.	1 marca	7 r.	1 p.	9 w.
	d. 2	1,6	4,8	3,4	
	d. 3	1,4	6,8	4,4	
	d. 4	1,4	6,8	4,8	
	d. 4	2,8	3,2	2,2	

Jarmarki: W gub. Łódzkiej: dnia 11 marca w Janowie, 13 w Sierpcu, 20 w Zieloniu, w Ciechanowie, 21 w Bodzanowie, 24 w Bielsku, 25 w Dobrzyniu nad Wisłą, 26 w Wyszogrodzie, Radzanowie, Bieżuniu, 27 w Drobinie.

W gub. Łomżyńskiej: 11 w Andrzejowie, 13 w Jabłonce, 14 w Kolnie, Broku, 18 w Ostrowiu, 19 w Zambrowie, Różanie, 20 w Nurze, Ostrołęce 26 w Sniadowie, Jedwabnie, Gajewie, 27 w Zaręczach Kościelnym, Myszyncu.

Zmiany w służbie i mianowania.

Sekretarz magistratu rypińskiego, as. kolg. *Michał Kulik* mianowany referentem do spraw finansowych w zarządzie pow. mławskim. Strażnik akcyjny V okr. łomż. *Teofil Siniawski* mianowany urzędnikiem kanceli ryjnym w zarządzie gub. łódzkiej. B. Kandydat do posad sądowych w łódz. sądzie okr. *Józef Wasniewski* — zaliczony w poczet pomocników adwokatów przysięgłych.

Mianowani: Nauczyciel szkoły jednoklasowej arciuchowskiej w dyrekcji warszawskiej, *Ferdynand Kramer* — nauczycielem szkoły gminnej białkowskiej w powiecie łódzkim. Nauczycielka prywatna *Anna Jurgiel* — 2-ga nauczycielką — II-klasowej szkoły prawosławnej w Łódce. Buchalter kancelarii dyrekcji naukowej łódzkiej, *Michał Korol* — nauczyciel szkoły początkowej w więzieniu łódzkim. Nauczyciel etatowy 3-kl. szkoły miejskiej w Łódce, *Paul Solowiew* — nauczycielem szkoły niedzielno-handlowej w Łódce.

Przeniesieni: Nauczyciel szkoły jednoklasowej w Szrensku, pow. mławskiego, *Franciszek Mysliński* — do osady Bieżunia w pow. sierpskim. Nauczyciel szkoły jednoklasowej w Bieżuniu, *Józef Rochmiński* — do 2-klasowej szkoły miejskiej w Łódce. Nauczyciel szkoły jednoklasowej dłużniewskiej w pow. łódzkim, *Feliks Zabłocki* — do 2-kl. szkoły w Sierpcu, na nauczyciela 2-go. Nauczyciel szkoły jednoklasowej w Niedźmierzu, pow. ciechanowskiego, *Jan Kwimicki* — do wsi Dłużniewo, w pow. łódzkim. Nauczyciele szkół jednoklasowych — działnowskiej w pow. łódzkim — *Piotr Szedel* i szrenskiej w pow. mławskim *Karol Grabowski* — jeden na miejscu drugiego.

Zwolnieni od pełn. ob.: 2-ga nauczycielka w II-kl. szkoły prawosławnej w Łódce, *Barbara Cwiłkowska* zgodnie z prośbą. 2-gi nauczyciel II-kl. szkoły miejskiej i niedzielno-rzemieślniczej w Łódce — *Paul Topoliński* zgodnie z prośbą. 2-gi nauczyciel kl. szkoły w Sierpcu, *Antoni Iwanow* — z powodu mianowania go pisarzem w gimnazjum żeńskim. Pisarz i dozorca ginachu gimnazjum żeńskiego w Łódce, *Aleksander Strydom* z powodu mianowania go sekretarzem gimnazjum męskiego w Łódce. Nauczyciel jednoklasowej szkoły Legwi-

rozpowszechnienia, wreszcie przez kulturę samą, wytworzyli się odmiany ściśle zastosowane do potrzeb. Soja uważana unas za roślinę nie wytrzymującą krytyki, ma przed sobą również przyszłość i z czasem może uczynić przewrót w rolnictwie, pierwej jednak powędrować musi na zachód, gdzie cierpliwi a przedewszystkiem fachowi ludzie, przeprowadzą nad nią szereg doświadczeń, a może nawet wytworzą odmiany więcej odpowiadające naszym warunkom.

Niniejszym zmiernam do opisanie rośliny, cieszącej się uznaniem w krajach zachodniej Europy, a u nas nie spotykanej nigdzie, chociaż użytecznością swą zasługuje, aby każdy rolnik, zarówno wielki posiadacz ziemski, jak i drobny kolonista uprawiał ją koniecznie, tem więcej, że w porównaniu z innymi nowościami, posiada wszelką zaletę niezawodzenia nigdy.

Rośliną tą jest *Consolida caucasien* v. *Symphitum asperium* — Szorstek (znany jeszcze ogórkowcem i żywokostem kaukazkim), należący do rodziny Borraginaceae albo *Asperipoliaceae* (do której należą niezapomnianki, ostrzenie, nawrót (używ. do pałkow. herbaty, płucnik, zmijowice, heliotrop i w. in.), roślina zielna, trwała, corocznie odraśstająca z korzenia. Wyrasta na metr, tworząc gęste krzaki z mnóstwa liści i łodyg ułożone, również do metra kw. zajmujące przestrzeni. Korzeń nadzwyczaj silny i rozgałęziony, mięsisty i za dotknięciem uginający się, przepelniony jest gęstym i lepkim sekiem, w który obfitują również liście i łodygi. Z karpki wychodzi mnóstwo lyków obok liści wielkich, językowatych lancetow. wo zakończonych, okrytych gęstym szorstkim włosem, pokrywającym również łody-

Nowa pasza.

Ostatnimi czasy spora ilość nowych roślin pastowaych i ogrodowych weszła do uprawy. Nowości te zagrańcą zyskały sobie mniejsze, lub większe uznanie, stosownie do tego, jakie pierwsze próby dały rezultaty. Soja, rozmaite gatunki wyki, oraz groszek Wagnera, zajmują tu pierwsze miejsce i jeżeli rośliny te nie zyskały dotąd szerokiego rozpowszechnienia u nas, bynajmniej nie stanowi to ich małej wartości, ale raczej braku cierpliwości z naszej strony i nieudolnego obchodzenia się z niemi.

Z wyjątkiem starych, jak świat zółb, wszystkie rośliny później wprowadzone w użycie, mają historję bogatą w niepowodzenia i potrzebowały długiego czasu do

Margiela i Margielka.

przez

ADOLFA DYGASIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Musisz się nauczyć — smarkata taka — szanować wiecie starszych, a głównie tych, którzy ci dobrze czynią! — rozwodziła się Boberska swoim głosem chrapliwym, przmiącym bardzo uroczyście w duszy Margielki.

— Nie spotkasz już na świecie dobrodziejów większych nad Jantka i Magdalene. Oni cie, biedactwo statnie, przysparzęli, wychowali uczciwie jak córkę rodziną... Kara Boska spotkałaby cie, gdybyś o nich zapomniła przy pacierzu. Jesteś sierota, a nie potrzebujesz czuć doli sierocy przez to, że dokoła ciebie są ludzie dobrzy.

Nauki takie i tym podobne wchodziły w serce naszkie dla nich, otwarte, niewinne, szczerze, ciepłe, dobre, z nich powstał skończony systemat moralności ludzkiej. Z teje samej istudni mądrosći nic a nic nie przyłgałoby do Mikolajka.

Nieuma na świecie wdzięku większego nad dziecko niewinne, które szczerze a poważnie stawia moralne zadania. Ani mędrzec, ani artysta nie wzniosą się do tego ideału, jeśli niewinność dziecka nie spoczywa na dnie ich duszy. Któż umie być rzetelnie moralnym, nie wątpię — czuć w sobie szczęście życia?

Pysznie wyglądała ta dziewczuska na bloniu wśród bydła, rówieśnych pasterzy i pasterki Ubrana w krótką, arwną spódniczkę, z której dawno wyrosła, bosa, ogolona od słońca, sliczna. Głowa zawsze w kwiatkach, włoskami konopiastymi, zebranymi w warkoczyc jak pysi ogonek, zakończony wąsikiem, wstążeczką.

Oczka modre zachodziły jak gdyby lzą, a z drabnych ustek piosnka nie schodziła i zawsze je ożywiał uśmiech szczęścia dziecięcego.

Kiedy z kościoła gwoździeńskiego dźwięki dzwonu „na aniol Pański” doleciały na bloniu, Margielka stała się poważna, jak kobieta poważna, i rączką dawała znak pasterzom, ażeby przyklekli. Umiała się oburzać, wyciąć naukę na sposób babis, jeżeli który z chłopców robił krzywdę bydłu, albo — coś takiego, czego starsi zabraniają robić. Dzieci szanowały i kochały tę małą.

Ze każdy na bloniu musiał mieć jakieś przewisko, więc i Margielkę zwano „Konopka” — zapewne od główki. Głównie jeden z pasterzy, dwunastoletni Franek, syn Rudnika, przewany „Bula” z powodu twarzy pyzatej, dałby się zabić za Konopkę. Za to Margielka ogromnie się bała Boberszczyka, który ile razy ją spotkał, zawsze powiedział jakie słowo brzydkie, a nie, to wydrwił dziewczynę, czasem i zaczął boleśnie witać po bosych nożynach. Pasterze ujęli się za nią jednego razu i ścięli Mikolajka biczami. Nie pomogło, dokuczał jej potem jeszcze bardziej.

Słyszała ona nieraz, jak ludzie mówili „Idź do licha ciężkiego!” „Licho nadal!” „Boda cię licho wzięto!” I wyobrażała sobie, że ten jakiś tam lich, czy licho, musi być coś podobnego do Mikolajka. Trzęsła się ze strachu na myśl, że lich zastąpi jej drogę, rozszepci na wszystkie strony krowy, gęsi, a ją samą wysturchna niemiłosiernie, wytarga za warkoczyk albo wrzuci do rowu.

Matusia słodził się, swarsy potem, że bydło nie ma dozoru... A ta nie można powiedzieć prawdy... Babisia okrutnie nie lubi, kija kto prowadzi na jej syka.

Boberszczyk wyrósł na dryblasia i nieponia. Przez dwa miesiące był w terenie u kowala i tam mu się nie spodobalo.

— Nie chcę dimuchać całe życie na żelazo rozpalone! — powiedział i napierał się do miasta. Więc babisia oddała go naprzód do felezora, potem do piekarza, do stolarza. Nigdzie nie był dłużej nad parę miesięcy. Za każdym razem wracał do Gwoździeńca, chodził po wsi z papierosem w zębach, zbijał baki. Wyrósł i zaczął się umizgać do dziewczyn. Ludzie krzywo nań patrzeli, a Tomek Ciechoń często powtarzał:

— Nie wiadomo, na czem skoneczy... Zaraził się w dodatku miastem!

Spostrzegła Boberska, na co się zanosi, użyla całej siły swej wymowy, ażeby synka naklonić do pracy. Przemawiała długo, a cała przemowa jej wyrażała myśl taką:

— Bądź czem ci się podoba, tylko miej w rękę pewny kawałek chleba! Niech ja za życia doczekam się tej pociechy!

On wysłuchał i powiada: — Chleb będzie, jeżeli sami zechcecie! Ożencio mnie z córką gospodarską i koniec! Kaska Ciechoniówna wyszła za mnie, jeno stary pewnikiem byłby przeciwny. Kobieta skamieniała.

— Synu, — powiada — toby mnie Ciechoń albo wydrwił na nice, albo za drzwmi wyrzucił!

— Idźcie i spróbujcie.

Ma się rozumieć, nie poszła.

W jakiś czas potem babisia znów go nasiadła i tak się rozczuliła, że wybuchł płaczem. Udał pokorę, obiecał poprawę, gdyż w taki sposób zawsze wygiwał od niej pieniądze.

Zostanę organistą, — mówił — i teraz się już nie cofnę. — Kiedy chcesz, bądź organistą! I to daje kawałek chleba.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBOW
TABACZNYCH
Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstatunkowe „Prawdnie” i inne w gatunkach wyborowych.

**BIURO NAUCZYCIELSKIE
A. KARPIŃSKIEJ**

w Warszawie, Szpitalna № 3.

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

Płockie Tow. Rolnicze
zbiorowe doświadczenia z jarzynami i
kartoflami.

W wykonaniu praktycznych swych zadań, Tow. pragnie przyczynić się do roz powszechnienia wśród swych członków odmian zbóż, dających najwyższe zbiory. Dó bór odmiany najwłaściwszej i najlepiej przystosowanej do gruntowych, nawozowych i klimatycznych warunków odbywa się drogą kilkoletnich doświadczeń polowych. Aby jednak, w ten sposób otrzymany rezultaty, można było uogólnić i u-przystępnić dla szerszych sfer rolniczych, doświadczenia te wykonywują się według jednolitego programu w kilku miejscach. O ile znajdzie się po sześciu chętnych rolników, którzyby u siebie doświadczenia tego rodzaju w r. b. pod kierunkiem Płockiego Tow. Rolniczego przeprowadzić chcieli, wykonamy trzy szeregi doświadczeń:

I. Z 5 odmianami jęczmienia browarnego Nadwiślański, Hanna, Chevalier, Prinzess i Prinzessin; każdą odmianą obsiana będzie przestrzeń 30 prętów kwadr. koszt. kupn. nasienia 6—7 rb.

II. Z 8 odmianami owsa: Rychlik lubelski, Leutowski, Steigera, Beselera, Ligowo, Bawarski, Dupawski, Strubego. Najplenniejszy. —Przestrzeń obsiana każdą odmianą 30 pr. kw. koszt. kupn. nasienia 8—9 rb.

III. Z 12 odmianami kartofli: Wohltmann, Dabery, Merkery, Bismark, Topaz, Cygnea, Silesia, Gratia, Związkowe, Boiczka, Morphy. Przestrzeń obsadzona każdą odmianą 20 pr. kw. koszt. zakupu kartofli 25—30 rb.

Chcący przyjmować udział w wykonaniu tych prób żechce deklaracje nadsyłać do Tow. Rolnicz. w Płocku do 10 Marca.

P I S A R Z A

podwórzowego, żonatego na ordynarję, lub kawalera na stół — poszukuje dominjum Smardzowe przez Płock. Oferty adresować W-ny Morawski.

**120 korcy
JĘCZMIENIA BROWARNEGO
60 korcy grochu**

kupię do siewu wprost od producenta bezpośrednictwa. Oferty proszę składać dla
Z. J. Hotel Polski. Płock.

Dominium SMARDZEWO

pod Płockiem

ma do zbycia 6 koni. 4-y gniade zdatne pod wierzch, do zaprzęgu — w tem para zebra, wzrost od 3 do 5 1/2 werszków.

**DO ZAKŁADU NOŻOWNICZEGO
A. WIŚNIEWSKIEGO**

potrzebni są uczniowie - praktykanci ulica Kolegialna dom Bogdana.

Dom. Osiek WŁOSTYBORY

przyjmuje zamówienia za zaliczeniem na pfonki brzozone do sadzenia, po 50 kop. za 100. W tymże majątku jest do sprzedania ogier skarogniady, po perszeronie czystej krwi, lat sześć, cena 300 rb. Stacja pocztowa Drobin.

**Flance Sosnowe
jednoroczne**

będą do sprzedania z rozpoczęciem wiosny roku bieżącego w dominium Koziębrowy. Stacja pocztowa Raciąż. Cena za tysiąc na miejscu z opakowaniem 40 kopiejek.

Płockie Tow. Wz. Kredytu

płaci od lokacji

rocznych	—	—	—	—	6%
półrocznych	—	—	—	—	5%
kwartalnych	—	—	—	—	4%
płatnych za 7-dniowem wypowiedzeniem	—	—	—	—	3%
płatnych na żądanie	—	—	—	—	2%

Kapitały, podniesione przed upływem dni ośmiu, nie będą oprocentowywane.

We Wtorek dnia 5 Marca rozpocznie się

**3-dniowa WYPRZEDAŻ towarów
WYSORTOWANYCH**

w Magazynie **A. WAGNERA** w Płocku.

Jedyna w całości po polsku ukończona
PODRĘCZNA

Encyklopedia Powszechna

w sześciu tomach

wyszła już z druku i obejmuje:

Tom I A—C stron 612. T. II D—F str. 632. T. III G—I str. 460.
T. IV K—M str. 703. T. V N—R str. 566. T. VI S—Z str. 736.

Razem stron 3,709, każda o podwójnej szpalcie.

podaje

wszystkie nazwy geograficzne, etnograficzne, biografie osobistości historycznych, uczynnych, literatów, artystów, muzyków z dokładną bibliografią ich dzieł i utworów, terminów nauk filozoficznych, przyrodniczych, historycznych, estetycznych, stosowanych, objaśnienia wyrazów obcych, przysłów łacińskich i innych, etc., etc., etc.

Komplet z 6 tomów kosztuje 7 rb. 50 kop., na przesyłkę 2 rb. 50 kop. Każdy tom od I—V włącznie w sprzedaży oddzielnie rb. 2, tom VI oddzielnie rb. 3.

Na przesyłkę pocztową dołączyć trzeba 40 kop. od tomu.

Adres: Redakcja „Przeglądu Tygodniowego” Czysta 4.

PŁOCKA PRODUKCAJA NASION

pozostająca pod kierunkiem

Stacji doświadczalnej w Chojnowie przez Przasnysz.

zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na wiosenną dostawę następujących zbóż jarych i kartofli:

- a) **Jęczmień:** Hanna, Proskowetza z Kwessite na Morawach Chevalier Heinego, Lerchenborg (pierwszy odsiw)
- b) **Owies:** Strubego, Bawarski (Sechsamter), Szatylowski, (pierwszy odsiw))
- c) **Groch:** Victoria, Zielony, Żółty późny, Rychlik płocki biały, Bobik angielski.

- d) **Ziemniaki:** Związkowe—(b) Bund der Landwirthe, Cygnea (b), Bismark (a) II Marius (b), Silesia (b), Zawisza (b), Gratia (cz), Wohltmann (cz), Pommerania (cz), Morphy (b), Dołęga (cz)

Cena loco stacja kolei Nadwiślańskiej Ciechanów wynosi za jęczmień 75 kg. (183 funty) 6 rb. 50 kop., za owies 50 kg. (122 funty) odmiany I klasy 5 rb.; II klasy 4 rb. 50 kop.; za groch i bobik 100 kg. (244 funty) — 8 rb. 50 krp. za ziemniaki 100 kg. (244 funty) odmiany I klasy rb 6; II klasy rb. 4.

Zamówień na jęczmień Princessia, Marchijski, Czwórzędowy; Owies Ligowo, Beselera, Rychlik lubelski, Lentewicki Steigera, Dupawski Najplenniejszy Heinego; Kartofle Topaz z powodu rozprzedaży całkowitej produkcji nie przyjmujemy.

Worki po cenie kosztu.—Próbki wysyłają się na żądanie.

Nabywającym większe partie, robi się ustępstwa.

Odmiany I klasy są nowowprowadzone do kraju, II klasy dawniej już znane. Dla robiących doświadczenia z uprawą zbóż jarych i ziemniaków, możemy dostarczyć w mniejszych ilościach wiele innych odmian, nie objętych niniejszym wykazem. W Płocku przyjmujemy zamówienia

Dom Handlowy Br. Wolibner i Barczak.



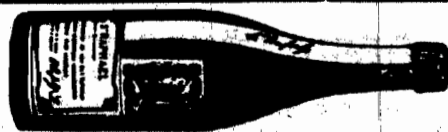
CHORĄGWIE I PROPORCE

kościelne, cechowe, górnicze, fabryczne, dla stowarzyszeń, straży ogniowych i t. p. wykonywają artystycznie i po cenach umiarkowanych.

T. Strakacz i Syn

W WARSZAWIE

Kapucyńska róg Miodowej.



Vin de Saint-Raphael

rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu

Broszura d-ra de Barre

o winie St. Raphael jako o pożywnym, wzmacniającym i leczniczym środku, wysła się na żądanie.

SMIAK JEGO JEST WYSMIENITY. Konserwuje się sposobem Pasteura.

Ostrzega się przeciw podrabianiom.

Compagnie de Vin de Saint-Raphael Valence, Drome, France.